



GŁOS PIORKOWSKI

Cena umiern 3 zł



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK, DNIA 16 WRZEŚNIA 1948 ROKU

Nr. 254 (1189)

Widmo kryzysu w USA

Nadprodukcja i drożyzna przybliżają dzień katastrofy gospodarczej. „Plan ratunkowy Marshalla” – zawiódł na całej linii

NOWY JORK PAP. — ARTYKUŁY, JAKIE POJAWIŁY SIĘ W CIĄGU OSTATNICH KILKU TYGODNI NA ŁAMACH PRASY AMERYKANSKIEJ, ODZWIERCIAŁAJĄ ZANIEPOKOJENIE SFER PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH USA Z POWODU SYTUACJI GOSPODARCZEJ KRAJU.

Sprawozdawca finansowy dziennika „New York Herald Tribune” stwierdza, że w Stanach Zjednoczonych zanotować można znaczne zaniepokojenie i niepewność co do dalszych perspektyw ekonomicznych kraju. Wydawany przez „National City Bank” biuletyn przyznaje, że koszty utrzymania w USA są nad wyraz wysokie i że ludność domaga się ich niżenia. Biuletyn podkreśla, że przed stawiciele kół przemysłowo-handlowych zaniepokojeni są z powodu obecnego boomu i obawiają się, że im dłużej on potrwa, tym „silniejsza będzie reakcja”.

3) rynek zagraniczny już się kurczy, nie bacząc na plan Marshalla.
4) zanotować można tendencje do zmniejszania wydatków na zakup nowych urządzeń przemysłowych.
5) w niektórych gałęziach przemysłu widoczne są już oznaki „nadprodukcji” i zmniejsza się skuteczeństwo wzrostu wydajności.

Czasopismo podkreśla dalej, że po uiszczeniu podatków koncernom amerykańskim pozostanie w r. rekordowy zysk w wysokości 20 miliardów dolarów, czyli 4-krotnie wyższy, niż w r. 1939. Zysk ten, jak wynika z danych federalnej komisji do spraw handlu, koncentruje się coraz bardziej w ręku największych koncernów.

„Co łaska — na de Gaulle'a”
50-cio frankowe składki na skarbiec „dyktatora”



PARYŻ PAP. — De Gaulle ogłosił w środę tzw. manifest do narodu francuskiego, w którym zabiega w dość oryginalnej formie o wyraz sympatii. Prosi on mianowicie ewych zwolenników, by kupowali i przesyłali mu specjalny znaczek, kosztujący 50 franków i zaopatrzony w slogan: „Dla dobra kraju — tak”. De Gaulle spodziewa się, że to „świadczyć” sympatii” będzie miało wielkie znaczenie w nadchodzących dniach „gdy wszystko ma się rozstrzygnąć”.

Lokalni agenci de Gaulle'a otrzymali już do rozkolportowania 5 milionów tych znaczków propagandowych. Koła gaullistowskie za powiadamiają, że w razie potrzeby wydrukowane zostaną dalsze serie. Pisarz Andre Malraux, który jest szefem propagandy de Gaulle'a, dał do zrozumienia, że będzie to swego rodzaju plebiscyt na rzecz ambitnego generała.

Nowe zwycięstwa armii Markosa

Wojska faszystowskie rozbite pod Floriną w Macedonii i w rejonie Murgana

RZYM PAP. — Agencja Eleftri Ellada donosi, że greckie wojska demokratyczne odniosły w ciągu ostatnich dni dwa poważne zwycięstwa, w Macedonii w okolicy Floriny oraz w Epirze w rejonie Murgana.
W Macedonii, w wyniku kilkudniowych ciężkich walk, 15-ta dywizja wojsk ateńskich została rozbita. Wojska demokratyczne zajęły masyw górski Rambasina - Orlovo i zdobyły kontrolę nad całym odcinkiem frontu Dendrochori aż do przedmieść Kastorii. Artyleria wojsk demokratycznych odegrała w tym

zwycięstwie bardzo poważną rolę.
W Epirze wojska ateńskie rozpoczęły w dniu 6 września natarcie na stanowiska wojsk demokratycznych w okolicy Murgana. Po kilku dniowych walkach oddziały demokratyczne przeszły do kontrataku i odrzuciły nieprzyjaciela na wszystkich odcinkach frontu. 8-ma dywizja wojsk monarchistycznych poniosła ciężkie straty i musiała się wycofać na swe pozycje wyjściowe.
Dowódca naczelny greckich wojsk demokratycznych gen. Markos ogłosił odezwę, w

której dziękuje żołnierzom za odniesione zwycięstwa i wzywa ich do dalszej walki przeciwko zdrajcom ojczyzny i obcym imperialistom.
RZYM PAP. — W związku ze zwycięstwami, odniesionymi przez grecką armię demokratyczną, sekretarz generalny Greckiej Partii Komunistycznej Zachariadis ogłosił w pośrednictwie rozgłośni Wolna Grecja odezwę do narodu greckiego.
„Proponuję pokojowe greckie rządu demokratycznego — stwierdza Zachariadis — przyjęte zostały przez rząd ateński i przez imperialistów anglosaskich jako dowód słabości. Tymczasem wojska demokratyczne odniosły wspaniałe zwycięstwa pod Grammos, a obecnie koło Floriny i pod Murgana.
Osiemniwo wojsk monarchistycznych, szumnie zapowiadana przez szefa amerykańskiej misji wojskowej gen. van Fleeta, załamała się całkowicie. Monarchistom greckim i imperialistom amerykańskim nie udało się ani rozbić armii demokratycznej, ani jej osłabić. Wprost przeciwnie, po zwycięstwach w Grammos, Florina i Murgana, znacznie wzrósł prestiż armii demokratycznej.
Wiemy dobrze — stwierdza dalej Zachariadis — że naród grecki gorąco pragnie pokoju. Wiemy też, że armia demokratyczna jest obecnie silniejsza niż kiedykolwiek. Możemy więc raz jeszcze powtórzyć, że chcemy pokojowego rozwiązania obecnego konfliktu.
Naszymi hasłami są: **pokój, demokracja, niezależność.** Z hasłami tymi możemy stanąć przed zgromadzeniem narodów zjednoczonych!

Anglosasi radzą w Moskwie bez udziału delegacji francuskiej

LONDYN PAP. — Agencja Reutersa donosi, że w Moskwie, w południe, specjalny wysłannik ministra Bevin — Frank Roberts i brytyjski minister pełnomocny Harri-

son przybyli do ambasady amerykańskiej w Moskwie na konferencję z ambasadorem Bendel - Smithem i radcą ambasady Foy Kohlerem.

Hajderabad woła o pomoc przeciw napaśnikom hinduskim

LONDYN PAP. — Minister spraw zagranicznych Hajderabadu, który w drodze do Paryża wylądował w Londynie, oświadczył, że wojska hinduskie dopuściły się brutalnej agresji przeciwko jego ojczyźnie. „Udaję się do Pa-

ryża, by za pośrednictwem ONZ zaapelować do sumienia świata — powiedział minister — Mam nadzieję, że Rada Bezpieczeństwa poweźmie natychmiastowe środki, by wstrzymać inwazję wojsk hinduskich i położyć kres dalszym krwawym walkom”.

Policja Queuille'a atakuje robotników paryskich

demonstrujących przeciw rządowi głodu i sługom Marshalla

PARYŻ PAP. — W środę doszło w Paryżu do burzliwych zajęć między robotnikami a policją i gwardią ruchomą. Ponad 3 tysiące strajkujących robotników zakładów budowy motorów lotniczych „Sneema” udało się przed siedzibę dyrekcji tych zakładów, pragnąc przedstawić swe postulaty. Należy podkreślić, że zakłady „Sneema” przystąpiły w ostatnich czasach do redukcji personelu w związku z restrykcjami we francus-

kim przemyśle lotniczym, wprowadzonymi na żądanie Ameryki. Strajkujący wnosili okrzyki: „Chcemy pracy! Przeciz z redukcjami w przedsiębiorstwach znacionalizowanych. Przeciz z planem Marshalla!”
Delegacja strajkujących udała się do dyrekcji zakładów. Tymczasem policja poczęła brutalnie rozpraszać zgromadzonych robotników, czekających na powrót delegacji. Zrazu manifestanci musieli wycofać się w boc-

ne uliczki, wkrótce jednak, pod naporem uformowanego na nowo pochodu robotniczego, usunęła się policja, która wznowiła swą akcję dopiero po przybyciu posiłków gwardii ruchomej. Wywiązało się starcie, które trwało około 3 godzin. Przeszło 60 osób zostało rannych. Komunikaty urzędowe obliczają, że po stronie policji i gwardii ruchomej obrażeń doznało 27 osób.
Na wiadomość o starciu strajkujących z policją, te oddziały zakładów „Sneema”, które strajkowały dotychczas jedynie częściowo ogłosiły strajk całkowity.

KOMUNIKAT

UWAGA, RADCY ZAKŁADOWI PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

Oddziałów 1, 2, 3 i 4

W dniu 19 września br. o godzinie 9 rano w sali kina „Przedwiośnie” (ul. Żeromskiego 74-76) odbędzie się walne zebranie wszystkich Radców Przemysłu Włókienniczego.

Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.
Wstęp za okazaniem legitymacji Rady Zakładowej.

Edward Uzdański

syć. Każdy w Łodzi będzie się mógł w ten produkt zaopatrzyć. Jeśli w niektórych sklepach PSS były w tej sytuacji runu na sklepy chwilowe braki to już podjęte przez władze PSS i PCH kroki uniemożliwią powstawanie takich sytuacji na przyszłość przez znaczne zwiększenie zaopatrzenia poszczególnych sklepów.

Panów spekulatorów i siewców plotek ostrzegamy. Władze nie są skłonne tych spraw traktować żartobliwie lub pobłażliwie. Każdy przychwycony na siani szkód i przychwycony na spekulacji pójdzie tym razem albo do obozu pracy, albo pod Sąd Doraźny za sabotaż gospodarczy i naliczany.

Ostrożnie więc, panowie! Nie radzimy igrać z ogniem!

Powinni o tym pamiętać wszyscy kupy i dbać o to, aby posiadać dostateczne ilości cukru i innych produktów pierwszej potrzeby w swoich sklepach oraz o to, aby zaopatrzenie Łodzi nie szwankowało.

Można nie wątpić, że Komisja Specjalna i władze bezpieczeństwa, a także Związki Zawodowe podejmą wszystkie niezbędne kroki, aby roztoczyć codzienną systematyczną kontrolę nad handlem i stanem zaopatrzenia wszystkich sklepów w Łodzi i z miejsca będą przecinać wszelkie próby spekulacji

Spekulantom i panikierom pod uwagę

Spożycie cukru w Łodzi w kwietniu, maju i czerwcu wynosiło przeciętnie 13 do 14 tysięcy kilogramów dziennie. We wrześniu Państwowa Centrala Handlowa oraz Powstająca Spółdzielnia Spożywców przeznacza co dzień na sprzedaż 45 tysięcy kilogramów cukru t. j. trzy razy więcej niż w miesiącach poprzednich. Zapasy cukru na składach PCH i PSS w Łodzi sięgają miliona kilogramów. Z cukrowni położonych w naszym województwie i cukrowni położonych poza granicami naszego województwa codziennie przybývają transporty samochodowe i wagonowe w wysokości 50 — 60 tysięcy kilogramów cukru, dla uzupełnienia i tak wielkich zapasów cukru w naszym mieście.

Zaopatrzenie Łodzi w sól, naftę, zapalki i inne artykuły pierwszej potrzeby jest równie całkowicie dostateczne.

Mimo to przed sklepami stoją ogonki — za cukrem. Dlaczego powstają te ogonki? Przecież gdyby każdy kupował tyle tylko cukru, ile codziennie zużywa, nie było by za torów w sklepach. Wiele jednak osób tworzy „prywatne” zapasy cukru, zakupuje obecnie wielokrotnie więcej, niż normalnie. Wskutek czego to się dzieje? Wskutek tego, że wiele osób ulega podszeptom reakcji, która sieje panikarskie wiadomości o grożącej rzekomo wojnie i nawołuje do rozbicia zapasów.

Co ma na celu ta robota reakcji? Dezorganizację naszej gospodarki, uderzenie po kieszeni mas pracujących oraz ogromne dodatkowe zyski dla spekulatorów.

Wielu ludzi dobrej woli, ale naiwnych i nie umiejących rozeznąć się w położeniu, nie rozumiejących celów kłamliwych podszeptów reakcji pada ofiarą swojej naiwności i niewiedzy. Ludzie ci wydają pieniądze nie na rzeczy, których rzeczywiście w tej chwili potrzebują, ale na tworzeniu zapasów cukru lub innych produktów, ku wielkiemu zadowoleniu spekulatorów, którzy z ich naiwności ciągną zyski.

Ale kłamstwo ma krótkie nogi. I tym razem gra reakcjonistów i spekulatorów nie powiedzie się.

Już po jednym — dwóch dniach panikarze będą mogli się przekonać, że niepotrzebnie dali posłuch plotce. Tak jak mówi stare przysłowie — mądry Polak po szkodzi. Czy nie czas jednak, aby stać się mądrym przed szkodą i nie dawać się cyganom spekulantom i reakcjonistom?

Jeszcze raz powtarzamy cukru jest do-

